

# Art - Cała prawda o księżach?

 [madrosciekla.blogspot.com/2016/07/art-cao-prawda-o-ksiezach.html](http://madrosciekla.blogspot.com/2016/07/art-cao-prawda-o-ksiezach.html)

Witamy w kościele katolickim! Gwałty dzieci, rozwody, rozbicia rodzin, kłamstwa i odmóždzone w cenie – a cena? Dusza, wolność i życie!

Dołącz do kościoła i zdechnij razem z innymi niewolnikami, aby duszpasterze mogli pasożytować na was!

Czyli...

## Cała prawda o księżach?

Na forach internetowych wciąż toczy się dyskusja o roli Kościoła w dzisiejszym świecie. Jeden z wątków, który wywołuje wiele kontrowersji, dotyczy stylu życia duchowieństwa. Według sondażu, który przeprowadził CBOS, aż 28 procent Polaków negatywnie ocenia działalność Kościoła. Pozytywnie o Kościele wypowiada się 60 procent ankietowanych. Niezadowoleni są w mniejszości, ale potrafią głośno mówić o tym, co im przeszkadza. Wytykają błędy kleru, upubliczniają skandale z udziałem księży i skrupulatnie wyliczają majątek.

(...)

### Księża mają taki cennik, że głowa mała

*Po pierwsze – płać.* Niektórzy internauci odnoszą wrażenie, że to nie Kościół, tylko *hipermarket*, bo księża nie mają skrupułów – podają konkretną cenę za „wykonane usługi”, a nawet zdarza się, że odmawiają odprawienia pogrzebu albo wesela, bo w kopercie było za mało gotówki.

„Dlaczego mamy się odczepić od księży? Gdybyśmy w jakimś stopniu nie byli od nich zależni {ponieważ tu właśnie o zależność chodzi – żeby ‘buk był fazendzie i widział fszystko’} (ślub, pogrzeb, chrzest, pierwsza komunia), to bym się odczepiła. Jednak - jako osoba z rodziny praktykujących chrześcijan - mam masę przykładów z własnego życia, że cokolwiek by się nie uzgadniało, napotyka się na demonstrację wyższości księdza nad marnym wiernym. Ma się niestety to wrażenie, że *ksiądz rządzi, a my owieczki pokornie słuchamy i przytakujemy, no i oczywiście za każdą przysługę słono płacimy. Cennik taki, że czasami aż człowieka skręca*” – pisze [Internautka](#) .

### Jedyna religia to religia skandali

Głos w dyskusji zabrał również ksiądz Jacek Stryczek - duszpasterz akademicki oraz prezes Stowarzyszenia Wiosna. (...).

Dodaje: „Wygląda na to, że dla wielu młodych ludzi, ale coraz częściej też osób dorosłych – jedyna religia, jaką znają, to *religia skandali*. Sam czasami zastawiam się, czy pokazując się w koloratce poza kościołem, nie jestem dla ludzi jakimś potencjalnym skandalistą. Natomiast wciąż istnieje geniusz polskiego Kościoła. Polega na tym, że każdy kiedyś spotkał fajnego księdza. W Polsce naprawdę księża są bardzo gorliwi i zaangażowani. To sprawia, że w głowach wielu osób pojawiają się dwa Kościoły: medialny, skandalizujący (do tego ludzie dodają czasami opowieści o swoich lokalnych problemach) i Kościół konkretnych ludzi. Przecież mimo wszystko, jako księża, jesteśmy w najważniejszych momentach życia wielu ludzi: zaraz po narodzinach (chrzest), w początkach szkoły (pierwsza komunia), u progu dorosłości (bierzmowanie), przy ślubie, w czasie choroby i przy śmierci. To nie jest banalna obecność... *Jesteśmy wpuszczani w to, co najbardziej intymne*”.

### W Kościele jak w państwie

Jacek uważa, że w Kościele jest jak w państwie – jednym i drugim zarządza się tak samo – żeby było dobrze zarządzającym. Przez dwa tysiące lat księża tak zmodyfikowali nauki Kościoła, "żeby trzymać w ryzach tych, którzy już dali się złapać". Owszem, ja też zostałem ochrzczony, jednak przeżyłem już cztery dekady i mam w końcu swoje zdanie, które nie różni się od zdania sporej grupy katolików, byłych katolików i przyszłych byłych katolików. I mam podstawy, aby uważać, że dzisiejszy Kościół ma niewiele wspólnego z Pismem Świętym, które też zostało już odpowiednio zmodyfikowane przez samych klechów {a o którym przeciętny wierzący nie ma BLADEGO pojęcia}

## Znalazła pocieszenie w ramionach księdza

Internauta podaje przykład bezkarności księży: „Parafia w bogatej dzielnicy niewielkiej miejscowości na Pomorzu. Mieszkał tam mój osobisty krewny z żoną. Krewny był marynarzem, miał kupę kasy, piękny dom i niestety wspomnianą żonę, która na nieszczęście też jest piękna, no i często samotna (krewny w ciągłych rejsach). Piękna żona szukała zajęcia i znalazła je w kościele – najpierw śpiewała w chórze, potem pomagała księdzu na plebanii. A że jest pomocną kobietą, pomagała księżulowi dosłownie we wszystkim – także w zaspokajaniu jego wybujałych fantazji seksualnych. Trwało to trzy lata, aż w końcu życzliwi zrobili profesjonalną dokumentację zdarzeń i donieśli mężowi pięknej żony. Nikt nie spodziewał się takiej reakcji twardego wilka morskiego, który po zapoznaniu się z materiałami, zwyczajnie powiesił się. Zrobiła się afera, księżula wystali na dwa lata na misje do odległego kraju, po których wrócił i dalej szczęśliwie spełnia posługę w swojej parafii, korzystając dalej z pomocy pięknej już wdowy.

## Kościół chroni popaprańców?

Podobno bycie księdzem to powołanie, a nie wybór łatwiejszego życia. Według Abu, ksiądz to w tej chwili zawód jak każdy inny, a nie osoba prawa, godna zaufania, pełna miłości do bliźniego. Dodaje: "Niestety Kościół chroni tych wszystkich popaprańców i to jest właśnie nie do zaakceptowania. Kościół, aby nie pograżyć się całkowicie w moralnym upadku, udaje, że nic się nie dzieje. Widzimy jednak, że skutek jest zupełnie odwrotny, ludzie szukając prawdy i wiary, której nie znajdują już w Kościele. Niech ci w purpurze nie liczą, że będzie lepiej i światłość panowania nad ciemnym ludem powróci. Lud przejrzał na oczy, a pokolenie moherowych beretów powoli się wykrusza, z racji wieku".

(...)

## W seminarium mówią o tym oficjalnie

Pit był w seminarium i nie oszczędził w swojej wypowiedzi przyszłych księży: „Powieм oficjalnie - połowa to geje, inni pedofile, dlatego odszedłem. Oczywiście są też normalni, temu nie zaprzeczę, ale są to wyjątki. Byli tam tacy, którzy oficjalnie mówili, że nie chce im się pracować, wołają popajacować na mszy, a co będą robili w nocy, tego i tak nikt nie widzi. I tak się ksiądz bawi w agencji towarzyskiej i pije tyle, aż padnie jak świnia pod stołem, a proboszcz i tak go nie zakapuje, bo sam z nim chodzi. Napisałem tylko prawdę, którą widziałem na własne oczy”.

(...)

## Moja żona poszła w tany z księdzem

Andrzej znał wielu księży, bo był z nimi w dobrej komitywie i widział, ile alkoholu potrafią wypić i jak się zachowywać, ale wybacza im te grzechy, bo to w końcu też zwykli śmiertelnicy. Tylko jednego im nie wybaczy. Opisuje: „Moja żona poszła w tany z jednym z nich. Ukrywała to, choć dobrze wiedziałem, upominałem ją, że to też chłop i żeby uważała na niego i na siebie, bo ma dzieci, żeby problemów nie było. Cierpliwie czekałem, aż obydwoje pójdą po rozum do głowy. Niestety, zdradę zobaczyłem na własne oczy. Moje małżeństwo się

posypało. Próbowalem ratować, wybaczyć. Żona obiecywała, że już nigdy! Do następnego razu {nie, to nie wina kobiety, tylko klech}, kiedy znowu wyznawała mu czule miłości i zastanawiała się, co zrobić ze mną. Czułem się wtedy jak śmieć. Kiedy byłem na rozmowie u niego, wszystkiemu zaprzeczył, nawet temu, co sam widziałem i słyszałem, więc uznałem, że nie ma co z nim rozmawiać, zwłaszcza, że dla swojej obrony uznał moją żonę za wariatkę".

I tak po latach ich związek upadł, są ze sobą dla dzieci. **Andrzej** nie twierdzi, że wszyscy księża są źli, ale bywają tacy, których nie interesuje kapłaństwo, a wykonywanie zawodu księdza i kariera, "bo to ksiądz z górnej półki, a przy okazji można się pobawić z cudzą żoną". Andrzej nie rozumie jednego - po co niszczyć dobrze zapowiadające się małżeństwo? Nawet, jeśli żona zakochała się, bo gość zrobił na niej wrażenie, ma pieniądze. Samochody zmienia co jakiś czas, drogie perfumy i ciuchy - to on ze swojej pozycji powinien jej wytłumaczyć, że nie warto niszczyć rodziny, odtrącić, zwłaszcza, że ma dzieci. Dodaje: "To nie, lepiej sobie użyć i mieć w czterech literach, że niszczy życie czterech innych osób".

### **Niech ksiądz przeżyje za 1500 zł**

Według **Anty** {i zdrowego rozsądku} księża niewiele wiedzą o prawdziwym życiu, ich rady nie są podparte żadną wiedzą praktyczną. Głoszą na przykład, że antykoncepcja to grzech – to niech pokażą, jak żyć w rodzinie, niech dostaną na utrzymanie czteroosobowej rodziny 1500 złotych, niech wyżywią dzieci, zapewnią im dach nad głową. I niech dopiero wtedy mówią, że jedno lud dwójka dzieci w rodzinie to zbyt mało.

Dodaje: „Dla nich to za mało, bo nie mają z kogo zdzierać za chrzest, komunie i inne. Uważam, że ksiądz powinien mieć żonę i stałą miesięczną wypłatę, niech pokażą jak żyć. Niestety, trzeba powiedzieć sobie prawdę, wielu z księży po odprawieniu codziennych mszy, zaczyna drugie życie. Wyjeżdżają do gejowskich klubów, włączają się po gejowskich saunach, by zaliczać kolejnych facetów. Pewnie zostaną zbluzgany, ale ludzie – wiem, co piszę! Jestem wierzący i jeszcze do niedawna byłem praktykującym katolikiem, ale Niestety – to, co się dzieje w Kościele odpycha mnie od niego i coraz ciężiej mi jest iść do kościoła i słuchać kazań i nauk księży, którzy mówią co innego, a robią co innego, którzy odbębiają mszę świętą jak najszybciej, by móc znów jechać do swoich kochanek lub kochanków”.

(...)

### **Ks. Stryczek: „Wkurzam się na księży”**

Zapytaliśmy księdza Jacka Stryczka - duszpasterza akademickiego oraz prezesa Stowarzyszenia Wiosna – o to, jak czują się księża, gdy czytają o przypadkach molestowania przez duchownych, o tym, że nieliczni księża mają dzieci, jeżdżą drogimi samochodami - "opływają w bogactwie". Uważa, że księża są różni. Dodaje: „Z moich obserwacji wynika, że raczej nie jest możliwe, żeby ktoś został księdzem w złej intencji. Czyli np. dla pieniędzy”.

To się nie opłaca. Zbyt dużą cenę trzeba zapłacić, żeby zostać księdzem. Według ks. Stryczka to jednak sześć lat izolacji od świata (czyli seminarium) {podczas której demoralizuje i degeneruje się człowieka do roli księdza}. Decyzja o kapłaństwie wiąże się z pokusami i bardzo dużą ilością dylematów. Życie księdza nie jest jedynie słusznym życiorysem, ale raczej sportem ekstremalnym. Coś pomiędzy byciem cały czas osobą publiczną, czyli pełnieniem funkcji, a codzienną złożonością życia. „Na przykład pracuję do późna, a potem rano siedzę w konfesjonale. Dla kogoś jest to szczególnie moment, ale mimo całego wysiłku poświęconego na skupienie, mogę wypaść drętwo. Więc wszyscy to rozumiemy i reagujemy różnie. Wkurzamy się na księży albo media. Współczujemy, modlimy się o nawrócenie. Proszę pomyśleć. Zawód można zmienić, ale nie można przestać być księdzem, nawet, jeżeli sił nie starcza... {ponieważ mentalność jest przestawiona – vel mózg wyprany}”.

(...)

Źródło:

[http://blog.onet.pl/42187,archiwum\\_goracy.html](http://blog.onet.pl/42187,archiwum_goracy.html)

-----  
Wszelkie podkreślenia i kursywa – CŹ

Wartościowy artykuł, ponieważ piszą go głównie (o ile nie wyłącznie) KATOLE.

Kto podłącza się pod judaizm we wszelkiej formie, ten znajdzie tylko ból, rozpacz i to, czego pragnie uniknąć.

Szatan jest Drogą, Prawdą i Życiem – jesus to bezdroża, kłamstwa... i śmierć.

Chcecie uchronić się przed księżmi? Chcecie uchronić swoich synów przed zgubną, opłakaną w skutki decyzją - seminarium?

<http://svveve-czarny-zmij.blogspot.com/2014/03/ab-initio.html>

<http://demaskowaniechrzescijanstwa.blogspot.com/2016/04/wstep.html>

Podręczny zestaw wojownika Piekła - [pobierz](#)